

Sygn. akt I ACa 899/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski (spr.)
Sędziowie:	SSA Mirosława Gołuńska SSA Maria Iwankiewicz
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. Ł.

przeciwko L. G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 26 października 2012 r., sygn. akt I C 590/12

**I. oddala apelację,**

**II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Maria Iwankiewicz Artur Kowalewski Mirosława Gołuńska

**Sygn. akt I ACa 899/12**

## UZASADNIENIE

J. Ł. domagał się zasądzenia od L. G. kwoty 290.434 zł z tytułu zawartej umowy pożyczki wraz z ustawowymi odsetkami. Liczonymi od kwot i dat szczegółowo wyspecyfikowanych w pozwie.

Sąd Okręgowy w Szczecinie w dniu 27 kwietnia 2012 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym uwzględnił żądanie pozwu.

W sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty L. G., kwestionując fakt zawarcia umowy pożyczki wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu. Pozwany podniósł, że pożyczkobiorcą były spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...), a dołączone do pozwu zestawienie sporządzone przez T. M. jest nierzetelne, zawiera istotny błąd rachunkowy, powielany w pozwie przez powoda. Pozwany zakwestionował również terminy naliczania odsetek oraz podniósł zarzut przedawnienia roszczenia w zakresie kwot 20.000 zł, 34.000 zł i 8.145 zł, a w piśmie procesowym z dnia 2 sierpnia 2012 r. pozwany podniósł dodatkowo zarzut przedawnienia roszczenia w zakresie kwoty 90.434 zł.

Wyrokiem z dnia 26 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo oraz zasądził od powoda J. Ł. na rzecz pozwanego L. G. zwrot kosztów procesu.

Sąd Okręgowy po dokonaniu szczegółowych ustaleń przedstawionych na stronach 2-4 uzasadnienia ( k. 138-140) uznał, że roszczenie powoda oparte na treści art. 720 k.c. nie zasługuje na uwzględnienie z uwagi na jego nieudowodnienie (art. 6 k.c.), przedstawiając następującą argumentację:

Powód dla potwierdzenia swych twierdzeń o zawarciu z pozwanym umowy pożyczki przedłożył dwa dokumenty: sporządzony przez T. M. wykaz wpłaconych kwot oraz pisemne oświadczenie pozwanego z dnia 17 marca 2009 r., zawierające zobowiązanie wypłaty kwoty 200.000 zł w ramach ostatecznego rozliczenia. Wobec treści art. 720 § 2 k.c. w zw. z art. 74 § 1 zd. 1 k.c. powyższe dokumenty Sąd potraktował jako tzw. początek dowodu na piśmie i dopuścił dowód z zeznań świadków i z przesłuchania stron na okoliczność dokonania czynności. Zdaniem Sądu wykaz wpłaconych kwot, stanowiący dokument prywatny wedle art. 245 k.p.c., jest niewiarygodny i pozbawiony mocy dowodowej. Sąd podzielił stanowisko pozwanego, że dokument ten sporządzono w 2009 r., a więc po ośmiu latach od zawarcia umowy pożyczki, w sposób nierzetelny i nieprofesjonalny. Autorka wykazu nie precyzuje, o jakie dokumenty źródłowe chodzi, choć się na nie powołuje. W ocenie Sądu, nie wiadomo, na jakiej podstawie przyjęto, że pożyczkobiorcą jest osoba fizyczna i dlatego informacje dotyczące umowy zawartej przez osoby fizyczne znajdują się w dokumentacji prowadzonej przez spółkę. Treść tego dokumentu jest lakoniczna i niezrozumiała, w dodatku sformułowanie: udzielonej pożyczki (...) dla Pana L. G. (...) na poczet działalności spółek, nie pozwala na jednoznaczne ustalenie osoby pożyczkobiorcy. Uznał Sąd, że skoro pozwany był uprawniony jako prezes zarządu do jednoosobowej reprezentacji spółek, to na podstawie powyższego sformułowania, przy uwzględnieniu zasad zaciągania zobowiązań i prowadzenia działalności przez spółki kapitałowej, nie sposób jednoznacznie stwierdzić, komu w istocie powód udzielił pożyczki. Zwrócił Sąd uwagę, że wykaz zawiera ewidentny błąd rachunkowy na znaczną kwotę 10.000 zł., co potwierdza brak staranności autorki wykazu. Wątpliwości budzi również inny dokument sporządzony przez T. M., a mianowicie zestawienie kwot otrzymanych ze sprzedaży nieruchomości i sposób ich rozdysponowania (k.72) w korelacji z twierdzeniami powoda, co do rozliczeń z Z. Ł.. Wedle Sądu, z dokumentu tego wynika, że na rzecz Z. Ł. spółka przelała kwotę 100.000 zł. tymczasem powód wskazał, że nabyto dla niej jednostki uczestnictwa w funduszu inwestycyjnym za kwotę 88.000 zł. W tytule przelewu kwoty 220.000 zł. na rzecz powoda z dnia 14 stycznia 2008 r. wskazano spłata za mieszkanie, co również świadczy o niestaranności i niefrasobliwości T. M. przy dokonywaniu czynności i sporządzaniu dokumentów. Zauważył Sąd, że wbrew twierdzeniom powoda o udzielaniu pożyczek wyłącznie pozwanemu, spłaty były dokonywane przez spółkę. Tymczasem spółka z ograniczoną odpowiedzialnością nie odpowiada za zobowiązania osób wchodzących w skład jej organów.

W ocenie Sądu, również pismo pozwanego z dnia 17 marca 2009 r. nie może stanowić podstawy do ustaleń w przedmiocie istnienia i wysokości zobowiązania pozwanego, w szczególności nie potwierdza istnienia roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie. Nie precyzuje ono o jakie rozliczenia i zobowiązania chodzi, w szczególności w piśmie tym pozwany nie wskazuje, że chodzi o umowę pożyczki z 2001 r., której był stroną.

Sąd wskazał, że powód jest słabo zorientowany w sprawie, jego zeznania są wewnątrznie sprzeczne, rozmiągają się z twierdzeniami jego pozwu i pism procesowych, w rezultacie potwierdzają zarzut pozwanego, że powód zdaje się nie mieć wiedzy, jakie kwoty i na jakich warunkach pożyczał. Powód przedstawiał także różne okoliczności udzielania

pożyczek. Z powyższych względów, zeznania J. Ł. w zakresie istotnych okoliczności spornych Sąd roszczenie uznał za niewiarygodne. Za pozbawione mocy dowodowej Sąd uznał również zeznania świadków T. M. i Z. Ł..

Jednocześnie w ocenie Sądu, przywożenie przez powoda pieniędzy do siedziby spółek, przeznaczanie tych pieniędzy na prowadzone przez spółki przedsięwzięcia oraz spłacanie długów przez spółki stwarza domniemanie faktyczne, że to właśnie te spółki zaciągały zobowiązania z powodem.

Orzeczenie o kosztach oparto na treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Powyższe orzeczenie zaskarżył apelacją powód, zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny, polegające na odmowie dania wiary twierdzeniom powoda o istnieniu i wysokości zobowiązania pozwanego z tytułu umowy pożyczki, pomimo że znajdują one potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym.

W oparciu o powyższy zarzut powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania.

W odpowiedzi na apelację powoda, pozwany postulował jej oddalenie oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda okazała się nieuzasadniona, a argumentacja w niej przedstawiona nie mogła zmierzać do weryfikacji orzeczenia w postulowanym przez skarżącego kierunku.

Przede wszystkim przypomnieć należy, że powód domagał się zasądzenia od pozwanego L. G. kwoty w łącznej wysokości 290.434 zł wraz z odsetkami od kwot szczegółowo wskazanych w treści pozwu, powołując się na zawartą między stronami umowę pożyczki. Pozwany natomiast zakwestionował fakt zawarcia umowy pożyczki, podnosząc, że taka umowa na dochodzoną pozewem kwotę nie została zawarta pomiędzy nim a powodem, a powód jeżeli już, to powód udzielał pożyczek spółkom, w którym pozwany był prezesem jak też współnikiem. Dlatego też na tle tak zarysowanego stanu faktycznego istota sprawy sprowadzała się do wykazania przez powoda, w świetle regulacji art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., że do zawarcia umowy pożyczki wedle art. 720 k.c. – co istotne - z pozwanym jako osobą fizyczną doszło, a nie pozwanym jako reprezentantem Spółek, a dopiero w dalszej kolejności, że kwoty pożyczki nie zostały zwrócone. Sąd Okręgowy uznał natomiast, że powód nie wykazał powyższej okoliczności, a mianowicie faktu zawarcia umowy pożyczki z pozwanym na ww. kwotę. Ocenił Sąd, że dowody przedstawione przez powoda nie świadczą o zawarciu umowy pożyczki przez J. Ł. z L. G..

Powód zaś konstrukcję apelacji oparł jedynie na zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c., co miałyby przejawiać się w przekroczeniu zasad swobodnej oceny i odmowie dania wiary twierdzeniom powoda o istnieniu i wysokości zobowiązania pozwanego z tytułu umowy pożyczki. Odnosząc się do tego zarzutu stwierdzić należy przede wszystkim, że z uwagi na sposób jego sformułowania uchyła się on od możliwości dokonania kontroli instancyjnej, co już samoistnie czyni apelację pozwanego niezasadną. Istotne jest, że aby zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. okazał się skuteczny skarżący winien wskazać jakie kryteria naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając ( vide: orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/909, LEX nr 53136), czego w apelacji powoda brak.

Tytułem wyjaśnienia wskazać należy, że zgodnie z ww. przepisem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Natomiast w świetle art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W świetle powyższego Sąd ma obowiązek wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych

w postępowaniu, wskazania kryterium oraz argumentacji pozwalającej sądowi wyższej instancji oraz skarżącemu na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Nie można mówić o naruszeniu reguł swobodnej oceny dowodów w przypadku, gdy z oceny dowodów sąd wyprowadził poprawne logicznie wnioski, zgodne z doświadczeniem życiowym. Ocena sądu musi się ostać nawet w przypadku, gdy w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć zgola odmienne wnioski. Jedynie w przypadku braku logiki w wyprowadzaniu wniosków z zebranymi dowodami bądź, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważana ( vide: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r. II CKN 817/00, system informacji prawnej LEX nr 56906). Tymczasem na gruncie rozpoznawanej sprawy skarżący nie podejmuje nawet próby przedstawienia argumentów odwołujących się do tych okoliczności, które pozwalałyby rozważyć wadliwość stanowiska Sądu co do tego, że powód nie udzielił pożyczki pozwanemu L. G., a mianowicie, że jest ono nielogiczne, wykracza poza schematy logiki formalnej, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, czy też nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych.

W sporządzonym zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnieniu wyroku, Sąd Okręgowy dokładnie określił dowody, na których się oparł, wyjaśnił przyczyny odmowy wiarygodności innym dowodom oraz wyjaśnił podstawę prawną wyroku i przytoczył w tym zakresie przepisy prawa. Przeprowadzona przez Sąd Okręgowy ocena zgromadzonego materiału dowodowego, w żaden sposób nie uchybia treści art. 233 § 1 k.p.c., a Sąd Apelacyjny w całości podziela i uznaje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy oraz przedstawioną argumentację prawną, prowadzącą do uznania bezzasadności domagania się zapłaty kwoty 290.434 zł w oparciu o zawartą umowę pożyczki powoda – jak wywodził powód - z pozwanym, co czyni zbędnym jej powielanie. Ustalenia i wnioski wyprowadzone przez Sąd Okręgowy nie przekraczają zasad swobodnej oceny dowodów, co miało się przejawiać wedle skarżącego na odmowie dania wiary twierdzeniem powoda o istnieniu i wysokości pożyczki, pomimo, że w jego ocenie znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym. Powód nie zaoferował, bowiem jakiegokolwiek materiału, który w sposób jasny, logiczny, przekonujący dostarczyłby argumentów dla dokonania ustalenia, że powód udzielił pożyczki na łączną kwotę 290.343 zł.

Skarżący w apelacji nawet nie próbuje skutecznie podważyć tych ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, które odnosiły się do stron zawartej umowy pożyczki, a treść uzasadnienia apelacji stanowi jedynie polemikę z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego oraz prezentację stanowiska powoda. Powód nie stara się zdyskredytować ustaleń Sądu Okręgowego choćby co do charakteru wykazu sporządzonego przez T. M. w dniu 1 marca 2009 r., któremu przecież sam przypisał decydujące znaczenie w treści pozwu, a który to dokument miał stanowić dowód udzielenia pożyczki pozwanemu. Skarżący w apelacji nie podważa stanowiska Sądu pierwszej instancji, co do tego, że został on sporządzony w sposób nierzetelny z uwagi na błąd rachunkowy, lakoniczny, a nadto dopiero po upływie 8 lat od zawarcia umowy pożyczki (k. 142). Dodatkowo jak celnie spostrzegł pozwany, ww. wykaz zawierał błąd rachunkowy, a mianowicie zawyżona została kwota zobowiązania o 10.000 zł (wydaje się, że stąd też różnica pomiędzy wartością przedmiotu sporu, a przedmiotem zaskarżenia o ww. kwotę, czego jednak pełnomocnik powoda obecny na rozprawie nie był w stanie potwierdzić), nie zweryfikował powyższej omyłki powód w treści pozwu, a żądanie zapłaty stanowi proste powielenie ww. dokumentu co do wysokości podanych w nim kwot i terminów ich przekazywania. Skarżący w apelacji skrzętnie pomija milczeniem kwestię związaną z oceną ww. dowodu dołączonego do pozwu.

Skarżący podnosi jedynie, że obowiązek pozwanego zapłaty kwoty 280.434 zł tytułem otrzymanej pożyczki wynika z zeznań powoda, żony powoda jak i T. M. – pracownika pozwanego. Zatem powód nieco modyfikuje dowody, na których opiera swe żądanie w odniesieniu do postępowania pierwszoinstancyjnego, nie odnosi się już do wykazu z dnia 2 marca 2009 r., o czym była mowa wcześniej. Tymczasem Sąd Okręgowy wyjaśnił powody, dla których nie dał wiarygodności ww. świadkom, jako osobom blisko związanym z powodem, a skarżący prawidłowości stanowiska Sądu w tym zakresie nie podważa.

Zauważyć należy, że powód z jednej strony w apelacji zarzuca, że jego zeznaniom Sąd nie dał wiary co do istnienia i wysokości zobowiązania pozwanego z tytułu umowy pożyczki, a z drugiej strony nie dostrzega, że zeznania te były nieprecyzyjne, a nawet jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy – stwarzające wrażenie, że powód nie orientuje się w sprawie. Nawet jeśli pożyczki byłyby udzielane w przyjacielskiej atmosferze, bez pokwitowania oficjalnego, udziału osób trzecich – jak wyjaśnia w apelacji - nieprawdopodobnym jest, że pożyczkodawca nie czyniłby choćby prywatnych zapisków w chwili udzielenia pożyczki, wskazujących- choćby już dla jego jedynie wiadomości, jakie kwoty na czym rzecz pożyczca, tym bardziej, że pożyczek miało być wiele. W sytuacji gdy sam pożyczkodawca nie posiada orientacji komu udziela pożyczki, w jakiej wysokości, w jakich okolicznościach, na jakie potrzeby, nie sposób uznać, że to pozostały materiał dowodowy w postaci zeznań żony powoda i przyjaciółki, które to osoby - abstrahując już od bliskiego powiązania z powodem – bądź nie były bezpośrednimi świadkami udzielanych pożyczek pozwanemu (T. M.), bądź zeznawały odmiennie co do okoliczności przekazywania pieniędzy (żona powoda), mógłby jego wersję i tak niejednolitą, niespójną, wesprzeć.

Z kolei powód powołując się w apelacji na pismo pozwanego z dnia 17 marca 2009 r. przesłane do niego faksem stanowiące w ocenie powoda uznanie długu na 200.000 zł (k.9), mające stanowić m.in. dowód udzielenia pożyczki pozwanemu w wysokości 290.434 zł nie zauważa, że dokument ten pozostaje w funkcjonalnym związku z wykazem sporządzonym przez T. M. w dniu 1 marca 2009 r., z uwagi choćby na daty sporządzenia dokumentów. Porównanie dat sporządzenia obu pism wskazuje, że pismo z dnia 17 marca 2009 r. zostało sporządzone po sporządzeniu pisma przez T. M.. Paradoksalnie więc powoływanie się przez powoda na pismo pozwanego z dnia 17 marca 2009 r. tzw. „uznanie długu”, stanowiące reakcję pozwanego na wykaz sporządzony przez T. M., było przeciwnie skuteczne dla twierdzeń powoda. Dostrzec bowiem należy, że osoba sporządzająca rzeczony wykaz była funkcjonalnie powiązana ze spółkami reprezentowanymi przez pozwanego - był on prezesem Spółek O. (...), bowiem była w nich zatrudniona, a jak wyjaśnił pozwany, praktycznie zajmowała się sprawami ww. Spółek z uwagi na jego nieobecność w kraju. Powód nie zaoferował natomiast materiału dowodowego pozwalającego na konstruowanie poglądu, że T. M. była pełnomocnikiem samego pozwanego jako osoby fizycznej, a co więcej, że posiadała jakąkolwiek wiedzę w zakresie prywatnych interesów pozwanego, zwłaszcza w relacji z powodem i wzajemnych rozliczeń. Jeśli dodatkowo uwzględnić, w jakich realiach T. M. sporządzając zestawienie złożyła podpis, a co wynika implicite z treści pieczęci – mianowicie jako „pełnomocnik prezesa Spółki z o.o.” – a więc reprezentanta Spółki, a nie jako pełnomocnik L. G. - osoby fizycznej, nie może być więc wątpliwości co do tego, że zestawienie odnosi się do ewentualnego zobowiązania Spółek, a nie pozwanego – osoby fizycznej. Powoływane zestawienie z dnia 1 marca 2009 r. wprawdzie w sposób może nie do końca jednoznaczny zostało zatytułowane jako „Wykaz wpłaconych kwot z tytułu udzielonej pożyczki w latach 2001 -2002 przez pana J. Ł. (...) dla pana L. G. (...) na poczet działalności Spółek z ograniczoną odpowiedzialnością (...)” (k. 8), niemniej jednak zostało ono opatrzone pieczęciami ww. Spółek (...) jak i P., a w końcu powód nie wykazał, że T. M. legitymowała się pełnomocnictwem udzielonym przez pozwanego jako osoby fizycznej i posiadała wiedzę o osobistych zobowiązaniach pozwanego wobec powoda. To wszystko nie pozwala na przyjęcie, że wykaz powyższy zawiera kwoty, stanowiące pożyczki udzielone pozwanemu osobiście.

Reasumując: skoro T. M. sporządziła wykaz, opatrzyła go pieczęcią pełnomocnika prezesa Spółki z o.o., dodatkowo pieczęciami Spółek (...), nie sposób mówić, że z takiego dokumentu wynikają prywatne rozliczenia stron, jak czyni to skarżący. Treść dokumentu, osoba która go sporządziła i faktyczny związek tylko ze Spółkami, prowadzi do konstatacji, że pozwany nie jest biernie legitymowany w niniejszym procesie, a dokument ów może być co najwyżej dowodem zobowiązania Spółek w nim wymienionych. Zatem, w konsekwencji, dokument w postaci pisma pozwanego z dnia 17 marca 2009 r., stanowiący reakcję pozwanego na informację o istniejącym zadłużeniu, nie może stanowić uznania osobistego długu pozwanego. Samo pismo pozwanego z dnia 17 marca 2009 r. nie może być uznane za miarodajny dowód prywatnych zobowiązań pozwanego z powodem . O ile można uznać, że oświadczenie zawarte w rzeczonym piśmie wywołuje skutki prawne, to nie może być ocenione w sposób wyabstrahowany od całokształtu okoliczności niniejszej sprawy, a w szczególności od wcześniej otrzymanego przez pozwanego wykazu. Pozostaje ono w funkcjonalnym związku z nim i nie może stanowić podstawy do dokonania odmiennych ustaleń co do podmiotu zobowiązanego z tytułu umowy pożyczki, aniżeli wynikają z samego wykazu.

Jednocześnie nie sposób pominąć przy tym ciągu zdarzeń: w dniu 1 marca 2009 r. pracownik pozwanego sporządza wykaz pożyczek na poczet działalności Spółek, w których pozwany był prezesem, w dniu 17 marca 2009 r. pozwany zobowiązuje się wobec powoda do wpłaty 200.000 zł w ramach ostatecznego rozliczenia, a zapłata ma nastąpić po sprzedaży posesji przy ul. (...) w S., a w dniu 10 kwietnia 2009 r. pozwany (i M. O.) informują II Urząd Skarbowy o odwołaniu pełnomocnictwa udzielone T. M. w związku z działalnością Spółek (...) (k.116). Twierdzenia pozwanego, że utracił zaufanie do swojego pracownika są więc wiarygodne, jak też twierdzenia pozwanego, że T. M. poinformowała pozwanego o niespłaconej pożyczce Spółki (...) i niemożliwości dokonania spłaty, z uwagi na zajęcie rachunku bankowego Spółki przez Urząd Skarbowy. W świetle powyższego wyjaśnienia pozwanego co do jego deklaracji, wynikającej z pisma z dnia 17 marca 2009 r., o spłacie zadłużenia ze środków uzyskanych ze sprzedaży nieruchomości, są też logiczne.

Mając na uwadze to wszystko stwierdzić trzeba, że rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego jest prawidłowe, a apelacja powoda nie mogła zostać uwzględniona i podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie I sentencji.

Jako, że pozwany wygrał sprawę w postępowaniu odwoławczym w całości należało orzec o zwrocie kosztów postępowania apelacyjnego, tożsamy z kosztami zastępstwa procesowego, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) ( Dz.U. z 2002, Nr 163, poz. 1348 )

M. Iwankiewicz M. Gołuńska A. Kowalewski